

**Alan (10 lat) z mamą Wiołą do ilustracji
Aleksandry Gołębiewskiej**

"Z@mkowa miłość"

W Ujeździe żyła sobie młoda i piękna szlachcianka, mieszkała w zamku Krzyżtopór miała urodę niczym rusałka.

Eleonora tak imię tej cudownej dziewczyny brzmiało, wielu młodych mężczyzn się w niej kochało.

Ona szukała prawdziwej i szczerzej czułości, pragnęła wyjść za mąż z miłości.

Posiadała wiele talentów i rozległe zainteresowania, wielu kawalerów czyniło o jej rękę liczne starania.

Umiała jeździć konno, doskonale zioła i kwiaty znała, mówiła wieloma językami i z łuku znakomicie strzelała.

Suknie dla siebie samodzielnie szyła tym podziw wzbudzała, była z niej magiczna dziewczyna a przy tym dama.

Pewnego razu jej ojciec popadł w niełaskę właściciela zamku – możnego pana, stracił wszystkie przywileje i majątek rodzina była zrujnowana.

Postanowił, że wyda córkę za starego oraz bogatego hrabiego, by rodzinie nie zabrakło w życiu niczego.

Eleonora gdy się o tym dowiedziała

była smutna i ciągle płakała,

o zmianę decyzji ojca błagała

bo wdowca hrabiego nie kochała.

Ojciec Eleonory tak postanowił, takie życie dla niej przygotował, dla swej ukochanej córki nieszczęśliwy los zgotował.

Chociaż bardzo ją ojcowską czułością miłował, swoją rodzinę od biedy ratował.

Przeznaczony dla niej mąż hrabia był stary ale bardzo pocziwy, wśród ludzi złe plotki na jego temat krążyły.

Eleonora dniami i nocami rozpaczała i płakała, wybranka na męża nie kochała....

W październiku 1655 roku Szwedzi na zamek Krzyżtopór najechali, podstępem do zamku bez żadnego strzału się włamali.

Rycerze najeźdźcy urządzali ucztę bawili się i pili,

murów twierdzy nie ruszyli i jego mieszkańców oszczędzili.

Eleonora patrząc co się dzieje i biorąc pod uwagę zamążpójście chciała z wieży skoczyć,

ujrzał ją szwedzki rycerz, uratował ją i udało mu się ją zaskoczyć.

Oboje głęboko w oczy sobie spojrzeli i do siebie czule wzdychali, od pierwszego wejrzenia się wzajemnie zakochali.

Eleonora i bohaterski wybawca Artur potajemnie się spotykali, prawdziwą miłością i sympatią do siebie zapalali.

Wojsko szwedzkie do wymarszu do swej ojczyzny się szykowało, powoli zamek z łupami i zdobyczami opuszczało.

Zakochani rozstawać się nie chcieli, szybko u ucieczce razem pomyśleli.

Eleonora swoich rodziców kochała i list im zostawiła,

pisząc go wszystko w liście im wyjaśniła i o przebaczenie prosiła.

Pisała do rodziców, że są sobie z Arturem przeznaczeni, nie chciała za męża hrabiego i decyzji swojej nie zmieni.



Gdy ostatnie szwedzkie wojsko Ujazd opuściło,
w domu Eleonory głośno się zrobiło.
Rodzice wszędzie bezskutecznie jej szukali,
takiej sytuacji się nie spodziewali.
Po długich poszukiwaniach list zobaczyli,
gdy go przeczytali łzami się zalali i załamali.
Eleonora pisała w nim, że się zakochała i jest szczęśliwa,
pisała iż kiedyś z przyszłym mężem wróci o przebaczenie ich prosiła.
Cała jej rodzina na nią w rodzinnym domu czekała,
tylko ojciec jej nie wybaczył to jemu serce złamała.
Eleonora z Arturem w Szwecji życie sobie powoli ułożyła,
w prawdziwej miłości była szczęśliwa.
Pisząc listy do rodziców, ciągle o wybaczenie ojca błagała,
pieniądze i kosztowności im posyłała,
tęskniła nigdy o nich nie zapominała.
Ojciec kochał ją, lecz nie umiał jej wybaczyć
i prosił, by nie wracała, dla niego to już nie była córka ukochana.
Pamięć o Eleonorze w jego sercu złość wywoływała,
jego żona na widok smutku męża nigdy o niej nie wspominała.
Eleonora w listach nieustannie ojca o wybaczenie prosiła,
lecz jego nienawiść i męska duma na zmianę zdania mu nie pozwoliła.
I tak jak ojciec chciał Eleonora do domu nie wróciła,
swoich rodziców na prośbę ojca już nie zobaczyła i nie odwiedziła.
Bardzo ich kochała i tęskniła,
chciała z mężem do ojczyzny wracać, o tym skrycie marzyła.
Od zaprzyjaźnionych ludzi się dowiedziała,
iż jej rodzina świat ziemski opuściła i pożegnała.
A jak ta historia się skończyła, krążą plotki,
że Eleonora jednak do zamku wróciła.
Niektórzy twierdzą, że widzieli iż jako duch z mężem i dziećmi po zamku się przechadzała,
znajome sale, krużganki i ścieżki odwiedzała.
Swoich rodziców po potężnym zamku szukała,
lecz nigdzie znaleźć ich nie umiała.
Ludzie mówili że wieczorową nocą piękna Eleonorę z rodziną widzieli,
jej historii nie zapomnieli.
Ona sama niczym nieziemski nieskazitelny duch zamek często odwiedzała,
swoją obecność w murach zamku magicznie zaznaczała.